

Upadek Izraela w niesławę: Droga chełpliwego pariasa do ruiny

W zaledwie 21 miesięcy – od października 2023 do lipca 2025 – Izrael zniszczył wszelkie złudzenia, że jest państwem demokratycznym kierowanym zasadami moralnymi. Ujawnił się jako brutalny, zbuntowany aktor, gardzący prawem, wrogi wobec pokoju i niewrażliwy na sumienie. **Wielu porównuje teraz Izrael do wściekłego psa na Bliskim Wschodzie** – uzbrojonego w broń jądrową agresora, który bez prowokacji zaatakował Liban, Syrię, Irak i Iran, a teraz **metaforycznie zagryza Gazę na śmierć**, z obnażonymi zębami i wyrwconymi oczami, podczas gdy świat patrzy z przerażeniem.

To nie jest przesadna metafora – to język zrodzony z nie do zniesienia żalu i słusznego gniewu. Kampania Izraela w Gazie nie jest wojną. To celowy i systematyczny atak na okupowaną ludność cywilną – **eskalujące ludobójstwo**, otwarcie transmitowane i kpiąco usprawiedliwiane.

Horror w Gazie: Ludobójstwo, etap po etapie

Po ataku Hamasu 7 października 2023 roku – który zabił 1139 Izraelczyków i wziął 250 zakładników – Izrael rozpoczął kampanię nie sprawiedliwości, lecz unicestwienia. Zginęło ponad **58 000 Palestyńczyków**, w tym co najmniej **16 756 dzieci**. Prawie **2 miliony ludzi zostało przesiedlonych**. Infrastruktura Gazy – szkoły, szpitale, piekarnie i sieci wodociągowe – została zniszczona.

W **marcu 2025 roku** izraelscy ministrowie **Israel Katz i Bezalel Smotrich ponownie nałożyli całkowitą blokadę na Gazę**, otwarcie sprzeciwiając się **tymczasowym środkom Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości**, które wyraźnie nakazały Izraelowi „zapobiegać aktom ludobójstwa”. Ta blokada, obejmująca zakaz dostarczania żywności, paliwa, wody i leków, pchnęła Gazę w **ostatni etap zaplanowanego głodu**.

Każda relacja z Gazy opisuje teraz tę samą, nie do zniesienia rzeczywistość: **nie ma już jedzenia**. Nawet przy pieniądzach zebranych w międzynarodowych kampaniach zbiórkowych, **nie ma nic do kupienia**. Matki nie mogą karmić piersią. Izrael **zakazał mleka w proszku dla niemowląt**, nawet **konfiskując małe ilości przynoszone przez zagranicznych lekarzy wolontariuszy w Gazie**. Głodujący ludzie padają teraz na ulicach. Dzieci umierają z braku kalorii. Szpitale są przepełnione niedożywionymi i umierającymi. Gaza stała się **ogromnym hospicjum na świeżym powietrzu**, gdzie chorzy i głodujący oczekują śmierci pod dronami.

A jednak horror na tym się nie kończy.

Tak zwana **Fundacja Humanitarna dla Gazy (GHF)** – **wspólna operacja USA i Izraela** – przekształciła pomoc żywnościową w narzędzie kontroli i śmierci. **Punkty dystrybucji pomocy GHF** to silnie zmilitaryzowane strefy śmierci. Palestyńczycy, zdesperowani w poszukiwaniu jedzenia, są zaganiani na otwarte tereny, pozbawieni cienia i wody, a następnie zastrzeleni, gdy się poruszają. **Ponad 800 osób zostało zabitych** w tych punktach pomocy. **Tysiące innych zostało okaleczonych**. Nagrania potwierdzają snajperów strzelających do tłumów, worki mąki nasiąknięte krwią oraz żołnierzy śmiejących się i chwających na **Telegramie** i **mediach społecznościowych**.

Okupant nie może powoływać się na samoobronę

Izrael przedstawia swoją przemoc jako „samoobronę”. To kłamstwo – i **prawna niedorzeczność**.

Zgodnie z prawem międzynarodowym Izrael jest **siłą okupacyjną** w Gazie, na Zachodnim Brzegu i we Wschodniej Jerozolimie. Jako taki nie może twierdzić, że ma prawo „bronić się” przed ludnością, którą kontroluje, oblega i dominuje. To nie samoobrona. To **represje**.

Z kolei **ludność palestyńska ma prawne i moralne prawo do oporu wobec okupacji**, co potwierdza **Rezolucja 37/43 Zgromadzenia Ogólnego ONZ**, która uznaje prawo wszystkich narodów do „walki z obcą okupacją i dominacją kolonialną wszelkimi dostępnymi środkami”. Prawo to obejmuje mieszkańców Gazy – którym od ponad 75 lat odmawia się samostanowienia, więzionych za ogrodzeniami, głodzonych, bombardowanych i odczłowieczanych.

Okupacja to przemoc. Opór to nie terroryzm – to prawo.

Psychologia upadku: Izrael kopie własny grób

Istnieje granica tego, co ludzie mogą oglądać bez moralnego wstrętu. Gdy Izrael nadal obnosi się ze swoimi okrucieństwami – publikując nagrania egzekucji, głodu, palenia Koranu i przechwalających się żołnierzy – wywołuje głęboką i powszechną reakcję: **obrzydzenie**, emocjonalną podstawę moralnego odrzucenia.

Badania psychologiczne pokazują, że niepokajana okrucieństwo, zwłaszcza w połączeniu z arogancją, prowadzi do **moralnego oddzielenia**. Ludzie nie tylko zaczynają sprzeciwiać się reżimowi, ale **odczłowieczają go w zamian**, widząc w nim coś potwornego, nie do odkupienia, przekłętego. **Izrael, dumnie prezentując swoje okrucieństwo, przyspiesza własną izolację**. Podpala się przed światem, który teraz obserwuje w czasie rzeczywistym.

Żadne imperium nie przetrwa takiego moralnego upadku. **Izrael kopie własny grób** – jeden post, jedna kula, jedno głodujące dziecko naraz.

To nie jest judaizm – to bluźnierstwo

Potępienie Izraela **nie jest atakiem na naród żydowski**. To obrona przed państwem, które twierdzi, że przemawia w ich imieniu, depcząc wszystko, czego uczy Tora.

Judaizm nakazuje miłosierdzie, pokorę i sprawiedliwość. Od Micheasza po Izajasza, od Księgi Przysłów po Księgę Kapłańską, przymierze jest jasne: chroń obcego, nakarm głodnego, szanuj życie. To, co Izrael robi w Gazie – głodzenie niemowląt, bombardowanie szkół, szydzenie z ciał – nie jest judaizmem. To **bałwochwalstwo**.

„Nie będziesz stał bezczynnie przy krwi bliźniego.” – Księga Kapłańska 19:16

„Kto niszczy jedno życie, jakby zniszczył cały świat.” – Sanhedryn 4:5

„Niech sprawiedliwość płynie jak woda, a prawda jak nieustający strumień.” – Amos 5:24

Te przykazania zostały w Izraelu zastąpione językiem Amaleka, supremacji rasowej i eksterminacji. Izraelscy ministrowie nazywają Palestyńczyków „ludzkimi zwierzętami”. Żołnierze nazywają Gazę „placem zabaw”. To nie jest religia. **To faszyzm w rytualnych szatach.**

Większość syjonistów nie jest nawet Żydami

Silnikiem współczesnego syjonizmu nie jest judaizm. To **chrześcijański ewangelikalizm** – szczególnie w Stanach Zjednoczonych.

Grupy takie jak **Christians United for Israel (CUFI)** popierają Izrael nie z miłości do Żydów, lecz by wypełnić apokaliptyczną przepowiednię, w której Żydzi muszą powrócić do Ziemi Świętej, by wywołać powrót Chrystusa – i albo się nawrócić, albo zginąć. To nie jest wsparcie. To **teologiczna pułapka śmierci**.

Ci chrześcijańscy syjoniści współpracują z organizacjami takimi jak **AIPAC**, których wydatki polityczne **przekroczyły setki milionów dolarów**, według TrackAIPAC.com. Te pieniądze kupują współludzia. Uciszą krytyków. Podsycają ludobójstwo.

Ale sumienia nie można kupić. A prawda nie może być bez końca tłumiona.

Wnioski: Świat patrzy, a ziemia pamięta

Wielu porównuje teraz Izrael do wściekłego psa na Bliskim Wschodzie – nie z powodu antysemityzmu, lecz z powodu tego, czym stał się Izrael: **państwem, które rozszarpuje słabych, chełpi się zabijaniem dzieci, głodzi niemowlęta i profanuje każdą wartość, którą twierdzi, że wyznaje.**

Ale to nie jest judaizm. To **zdrada judaizmu**.

I gdy Gaza zapada w głód i ogień, gdy dzieci padają martwe na ulicach, a matki grzebią noworodki bez mleka, świat patrzy z przerażeniem – i przygotowuje się do rozliczenia. Żadna ilość pieniędzy, lobbingu ani przeinaczania Pisma nie może odkupić narodu, który traktuje ludobójstwo jak teatr.

Grób jest otwarty. Izrael kopie. Imiona zmarłych z Gazy są wryte na każdym kamieniu. A świat będzie pamiętać.